



MARIANNA LIS

Dnia 21 listopada 1947 r. w Łży Sąd Grodzki w Łży, w osobie Sędziego M. Pytlewskiego, przesłuchał niżej wymienioną w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 KPK, świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Marianna Lis
Wiek	60 lat
Imiona rodziców	Jan i Anna
Miejsce zamieszkania	Podsuliszka, gm. Zalesie, pow. radomski
Zajęcie	rolnik
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarana
Stosunek do stron	obca

W dniu 14 sierpnia 1944 r. przyjechali Niemcy którzy mieli na rękawach trupie głowy i zabrali całą wieś, tylko mężczyzn.

Spędzili mężczyzn na koniec wsi i oddzielili starych od młodych. Młodych ponumerowali i poprowadzili do Modrzejowic, gdzie przez całą noc trzymali w szopie.

Rankiem 15 sierpnia 1944 r. pod lasem rozstrzelali 14 ludzi, a reszcie, 14 osobom, udało się zbiec, gdyż rozstrzeliwani rzucili się na Niemców i przerwali kordon. Między zabitymi był mój syn Władysław, lat 23. Drugiemu synowi, Józefowi, udało się zbiec.

Zabici zostali pogrzebani na miejscu kaźni. W kilka dni później, wieczorami rodziny wykopywały członków swych rodzin. Pogrzebani zostali wszyscy na cmentarzu w Alojzowie.



Wszyscy we wsi mówią, że Niemców sprowadził na wieś mieszkaniec Podsuliszki Bronisław Kopania, który wówczas służył w niemieckiej policji. Co się stało z Bronisławem Kopanią tego nie wiem. Siostra Kopani, Władysława Kiciór, mieszka dotychczas w Podsuliszce, a ojca Szymona wywieziono i był sądzony w Radomiu.

Odczytano.